



Słowacja w walce z pandemią COVID-19 i jej skutkami dla gospodarki

Łukasz Ogrodnik

Słowacja należy do państw, które skutecznie powstrzymały rozprzestrzenianie się koronawirusa. Świadczy o tym najmniejszy w UE współczynnik zgonów wskutek COVID-19 na mieszkańca i najniższy odsetek zakażonych. Dzięki udziałowi w koordynacji reżimu granicznego zwiększyło się znaczenie Trójkąta Sławkowskiego w polityce zagranicznej Słowacji. Z kolei przez współpracę w Grupie Wyszehradzkiej i z Niemcami gabinet Igora Matoviča chce wzmocnić pozycję negocjacyjną w rozmowach o mechanizmie „Przyszłe Pokolenie UE” i Wieloletnich Ramach Finansowych

Słowacja była ostatnim państwem UE, które [przeprowadziło wybory parlamentarne](#) przed ogłoszeniem 11 marca br. pandemii przez WHO. Sytuacja epidemiczna nie zakłóciła powołania 21 marca gabinetu Matoviča, składającego się z jego partii Zwyczajni Ludzie i Niezależne Osobistości (OĽaNO) o niespójnych poglądach gospodarczych, proscjonalnej Jesteśmy Rodziną, liberalnej Wolność i Solidarność (SaS) oraz konserwatywnej Dla Ludzi.

Opanowanie pandemii. Sytuacja epidemiczna na Słowacji pod względem liczby zakażeń oraz zgonów spowodowanych COVID-19 jest najlepsza w UE. Według stanu z 7 lipca br. Słowacja zarejestrowała od początku epidemii 1765 przypadków zakażeń (32,4 na 100 tys. mieszkańców) oraz 28 zgonów (0,5 na 100 tys. mieszkańców). Ostatni miał miejsce w połowie maja br., natomiast najwyższy dzienny przyrost zakażeń – 116 przypadków – przypadł na połowę kwietnia.

Stłumienie epidemii jest skutkiem reakcji decydentów. Ustępujący rząd Petera Pellegriniego wprowadził, [podobnie jak Czechy](#), obowiązek zasłaniania ust i nosa w miejscach publicznych, a władze włączyły się w akcje promujące noszenie maseczek. Gabinet Pellegriniego należał również do pierwszych w UE, które wprowadziły restrykcyjne ograniczenia (m.in. zakaz imprez masowych, zamknięcie placówek oświatowych i lokali gastronomicznych). Na niewielką liczbę zgonów na Słowacji wpływ miał najniższy w UE odsetek osób powyżej 80. roku życia.

Wobec poprawiającej się sytuacji epidemicznej i pogarszających się wyników gospodarczych Słowacja stopniowo znosiła obostrzenia. 20 maja weszła w życie czwarta faza łagodzenia restrykcji, która pozwoliła m.in. na otwarcie kin, teatrów i centrów handlowych. 13 czerwca zakończył się 90-dniowy stan wyjątkowy, a 10 czerwca odwołano zakaz zgromadzeń.

Widmo recesji. Skutkiem pandemii na Słowacji jest głęboki spadek PKB w ujęciu rocznym (o 4,1 %) zarejestrowany w pierwszym kwartale. Według prognoz Komisji Europejskiej (KE) recesja w tym kraju w 2020 r. wyniesie 9,0%. KE przewiduje również wzrost bezrobocia z 3,3% w ub.r. do 7,5% w br. Badania agencji Focus z maja br. wskazują, że stan gospodarki jest powodem obaw Słowaków w podobnym stopniu, co epidemia (odpowiednio 45,4% i 46,3% respondentów).

Pandemia uwypukliła negatywne skutki uzależnienia gospodarki Słowacji od przemysłu motoryzacyjnego, który generuje 4% jej PKB i stanowi połowę wartości eksportu. Tymczasem produkcję w tym kraju przejściowo wstrzymały Volkswagen, Groupe PSA, Kia Motors oraz Jaguar Land Rover, do czego przyczyniło także załamanie eksportu samochodów m.in. do USA i Chin. W konsekwencji produkcja przemysłowa na Słowacji spadła o 42% w kwietniu br. w porównaniu z ub.r. (najwięcej po Luksemburgu i Włoszech w UE).

Krajowe i europejskie wsparcie gospodarcze. Postępująca recesja oraz państwowa pomoc gospodarcza zmusiły rząd

BIULETYN PISM

Matoviča do rewizji polityki budżetowej. Wśród przyjętych środków pomocowych były m.in. odroczenie płatności składek na ubezpieczenia społeczne i możliwość skracania czasu pracy pracowników przy jednoczesnym dofinansowaniu przez państwo ich pensji. Plan budżetowy na ten rok, przygotowany jeszcze przez gabinet Pellegriniego, przekroczone w połowie maja. Szukając oszczędności, obecny rząd wycofał się z projektu 13. emerytury, wprowadzonego pod obrady parlamentu przez poprzedni gabinet tuż przed wyborami. Porzucaniu programów socjalnych zawartych w deklaracji programowej rządu sprzeciwia się przewodniczący Rady Narodowej i lider partii Jesteśmy Rodziną Boris Kollár. Wyzwaniem dla spójnej polityki rządu było również odmrażanie gospodarki. Ostrożny w znoszeniu restrykcji premier Matovič był krytykowany przez wicepremiera i ministra gospodarki Richarda Sulíka (SaS) za działanie na niekorzyść przedsiębiorców.

Premier Matovič widzi szansę na złagodzenie negatywnych skutków pandemii w unijnym [mechanizmie „Przyszłe Pokolenie”](#). Słowacja może otrzymać 7,9 mld euro dotacji oraz 4,9 mld euro w ramach kredytów, będąc jednym z największych beneficjentów w UE w przeliczeniu na mieszkańca. Premier Matovič deklaruje wykorzystanie tych pieniędzy do dofinansowania cyfryzacji oraz zielonej transformacji. Postuluje także elastyczność i zwiększenie skuteczności wydatkowania środków: z 19,6 mld euro planowanych na lata 2014–2020 udało się wydać jedynie 6,8 mld (35%), co stanowiło najgorszy po Chorwacji, Hiszpanii i Rumunii wynik w UE.

Współpraca z partnerami europejskimi. W celu ograniczenia skutków pandemii Słowacja korzysta z platform współpracy regionalnej – Grupy Wyszehradzkiej oraz Trójkąta Sławkowskiego (Austria, Czechy Słowacja). Podczas szczytu premierów V4 w Lednicach na Morawach 11 czerwca przyjęto wspólne wytyczne dotyczące mechanizmu „Przyszłe Pokolenie UE” i Wieloletnich Ram Finansowych, które podtrzymano 3 lipca na szczycie w Warszawie. Wśród wytycznych znalazł się sprzeciw wobec kryterium stopy bezrobocia, postulat elastyczności w wydatkowaniu środków czy podkreślenie priorytetu nakładów na infrastrukturę transportową i energetyczną. Ponadto Słowacja wykorzystwała swoją prezydencję w Trójkącie Sławkowskim (zakończoną 30 czerwca br.) do koordynacji znoszenia obostrzeń w przekraczaniu granic. Słowacki rząd zdecydował się na ten format (a nie V4) ze względu na utrzymujący się wtedy wysoki na tle państw regionu poziom zakażeń w Polsce. Potwierdza to gościnny udział Węgier w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Trójkąta 5 czerwca, kiedy ogłoszono pełne otwarcie granic między państwami uczestniczącymi w rozmowach.

Słowacki rząd wiąże nadzieje na poprawę kondycji gospodarczej Unii z [niemiecką prezydencją w Radzie UE](#). W negocjacjach budżetu wspólnotowego liczy na poparcie Niemiec, mających silne więzi gospodarcze z Europą Środkową, w tym ze Słowacją (ok. 20% jej wymiany handlowej). W celu koordynacji planów prezydencji co do przeciwdziałania kryzysowi gospodarczemu wznowiono w czerwcu br. prace słowacko-niemieckiej międzyrządowej grupy roboczej.

Wnioski i perspektywy. Dzięki szybkiej reakcji rządu i restrykcyjnym środkom, sytuacja epidemiczna na Słowacji należy do najlepszych w UE. Pozwoliło to gabinetowi Matoviča skupić się na walce z recesją. Jej przebieg uwypuklił różnice profili gospodarczych partii, a środki zaradcze stały się przedmiotem sporów wewnątrz koalicji. Rząd nie jest jednak zagrożony, bo nawet po opuszczeniu go przez jednego z mniejszych koalicjantów będzie nadal dysponował większością parlamentarną.

W polityce zagranicznej Słowacji zwiększyła się rola Trójkąta Sławkowskiego. Format ten miał istotne znaczenie przy koordynowaniu reżimu granicznego i może takim pozostać w sytuacji ewentualnego pogorszenia sytuacji epidemicznej. Współpraca ta może przyczynić się do także do koordynacji działań sektorowych i gospodarczych w czasie wychodzenia z recesji. Sygnalizowali to m.in. ministrowie ds. europejskich Słowacji, Czech i Austrii na spotkaniu w Wiedniu 29 czerwca br.

Pandemia poszerzyła zakres oczekiwań Słowacji wobec V4. Dzięki wspólnemu stanowisku grupy rząd Matoviča liczy na wzmocnienie swojej pozycji negocjacyjnej w rozmowach o mechanizmie „Przyszłe Pokolenie” i o perspektywie budżetowej na lata 2021–2027. Państwa V4 łączy m.in. preferowanie formy dotacji, a nie kredytów. Jednak propozycje KE dotyczące przydziału środków z tego programu dla Czech i Węgier – mniej hojne niż dla Słowacji – przełożyły się na krytykę założeń mechanizmu przez premierów tych państw. W konsekwencji podtrzymanie poparcia dla „Przyszłego Pokolenia” będzie jednym z głównych wyzwań polskiego przewodnictwa w V4, rozpoczętego w lipcu br. Szczególnie zależy na tym Słowacji, która jako państwo Grupy najbardziej dotknięte recesją widzi w unijnych planach szansę na szybszy powrót do wzrostu gospodarczego. Ważę, jaką słowacki rząd przywiązuje do funduszy unijnych, pokazała wizyta Matoviča w Polsce 3 lipca. W zakresie ich pozyskiwania Słowacja deklaruje chęć korzystania z polskich rozwiązań, czego wyrazem były m.in. konsultacje wicepremiera Veroniki Remišovej, stojącej na czele nowo powstałego ministerstwa inwestycji, informatyzacji i rozwoju regionalnego Słowacji, w ministerstwie funduszy i polityki regionalnej.